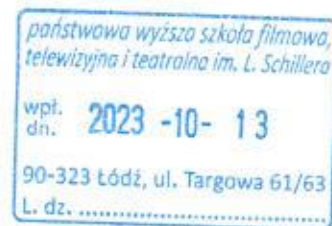


Prof. Jacek Romanowski

Akademia Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego

W Krakowie



Recenzja pracy doktorskiej „Kreacja syntetycznej roli drogą treningu. Osobista droga na przykładzie spektaklu stworzonego na styku różnych kultur teatralnych” oraz oryginalnego dokonania artystycznego w postaci roli w monodramie „Ostatnie przedstawienie (się) Biednego Arlekina” magistra Andreia Zagorodnikova.

Pan mgr. Andrei Wiktorowicz Zagorodnikow, urodzony w 1989 r. w Archangielsku (dawny ZSRR), ukończył Rosyjski Państwowy Instytut Sztuki Aktorskiej w Sankt Petersburgu i otrzymał Dyplom Specjalisty 30. VI 2016 r. Równocześnie w tej samej Uczelni ukończył licencjat na kierunku Reżyseria teatru i zgodnie z decyzją Państwowej Komisji Atestacyjnej nadano mu kwalifikację Reżysera dramatów. W maju 2023 r. ukończył czteroletni tok kształcenia w Szkole Doktorskiej Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi w dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne i uzyskał efekty uczenia się przewidziane dla kwalifikacji na poziomie ósmym Polskiej Ramy Kwalifikacyjnej.

Spotkałem doktoranta w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej (obecnie Akademii Sztuk Teatralnych) podczas konferencji poświęconej Konstantemu Stanisławskiemu. Pełnił rolę asystenta i tłumacza Profesora Rosyjskiego Państwowego Instytutu Sztuk Sceniczných w Petersburgu, pana Wieniamina Filsztyńskiego. Kontakt z naszą Uczelnią zaowocował propozycją

współpracy i Andrei Zagorodnikow w roku akademickim 2017/18 prowadził zajęcia na pierwszym roku Wydziału Aktorskiego AST, przedmiot „Formy, style i metody aktorskie”. Po przeprowadzce do Polski prowadził zajęcia i warsztaty w PWSFTviT zarówno jako samodzielny pedagog jak i asystent prof. Piotra Mikuckiego (podstawy pracy z aktorem, sceny aktorskie) i mgr. Marcina Wierzchowskiego (filmowanie aktora). Bogata jest lista zajęć i warsztatów prowadzonych przez doktoranta poza łódzką Uczelnią : Studio Aktorskie STA przy Teatrze Nowym w Poznaniu (impro i wiersz), Studio Teatralne Teatr Baza (impro) Akademicki Ośrodek Badań Artystycznych w Łodzi, czterokrotne warsztaty aktorskie w Berlinie i w Mediolanie ze słuchaczami Civica Scuola di Teatro Paolo Grassi (żywy teatr, over 30, elementy pedagogiki, techniki aktorskie).

W roku 2019 Andrei Zagorodnikow rozpoczął studia w Szkole Doktorskiej w PWSFTviT w Łodzi, w trakcie których prowadził aktywną działalność artystyczną. Jako reżyser, operator i montażysta zrealizował film „Koronaesej”. Ma w swym dorobku współpracę reżyserską z Ondrejem Spisakiem przy realizacji „Księżniczki Turandot” Carlo Gozziego w Teatrze Dramatycznym w Warszawie (2019), wyreżyserował tam czytania dramatów , m. in. „Gandhi milczał w soboty” Anastasiji Burkiejewnej, „Intratna posada” Aleksandra Ostrowskiego. Dramat ten wyreżyserował też w Teatrze Nowym w Poznaniu w ramach eksperymentalnego cyklu „Próbnik” . W studiu STA, działającym przy tym teatrze, przygotował z adeptami „Koronację” wg Marka Modzelewskiego. W Poznaniu, w Teatrze Nowym, wystąpił w potrójnej roli : scenarzysty , reżysera i aktora prezentując monodram „Ostatnie przedstawienie(się) biednego Arlekina”. W Teatrze Studyjnym w Łodzi, na zakończenie studiów w Szkole doktorskiej PWSFTviT, wyreżyserował wg. własnego scenariusza „Ostatnie piosenki biednego Arlekina” , gdzie wystąpił w tytułowej roli.

Jest ponadto autorem artykułów dotyczących metod i programów studiów aktorskich: „(Nie)innovacyjne sposoby pracy ze studentami” (Zeszyty naukowe AST w Krakowie 2018) czy obszernej publikacji dla czeskiej Akademii Muzycznej i Teatralnej w Brnie .

Bardzo żałuję, że nie widziałem monodramu „Ostatnie przedstawienie (się) biednego Arlekina” w teatrze „na żywo” – możliwe było obejrzenie elektronicznej rejestracji tego spektaklu. A taki zapis nigdy nie oddaje w pełni atmosfery przedstawienia, zwłaszcza stworzonego w konwencji komedii dell’arte. Z tym rodzajem teatru widownia (i aktorzy) w naszym kraju spotykała się rzadko; miałem okazję spróbować swoich sił w tym gatunku, więc temat ten wydał mi się tym bardziej interesujący. Dwukrotnie pracowałem z reżyserem Giovannim Pampiglione, który z olbrzymim powodzeniem realizował w Polsce przedstawienia w tym szlachetnym i atrakcyjnym gatunku: m. in. W Tarnowie, Opolu i w Starym Teatrze w Krakowie. Brałem udział w bardzo dla nas, aktorów, trudnych i wyczerpujących warsztatach prowadzonych przez tego reżysera, a potem w próbach do spektaklu „Venezia Venezia”, opartego na „Bliźniakach Weneckich” Carlo Goldoniego (grałem Lelia). Muszę przyznać, że satysfakcja z poznania i opanowania podstaw tej konwencji była ogromna. Oprawa scenograficzna Kazimierza Wiśniaka i kostiumy Jana Polewki dodały przedstawieniu niebywałego blasku,(zagraliśmy ponad sto razy).

Z ciekawością i dobrymi wspomnieniami przystąpiłem do lektury dysertacji doktorskiej Andreia Zagorodnikowa . We wstępie do rozprawy podkreśla , że petersburska Uczelnia dała mu podstawę wykształcenia, tkwiącą w teatrze psychologicznym, wywodzącą się z metody Stanisławskiego. Bardzo interesujący jest opis drogi, którą musiał przebyć, aby zmierzyć się z wyzwaniem – zamierzeniem, jakie przed sobą postawił. Chciał skonstruować scenariusz monodramu w konwencji komedii dell’arte, w którym będzie jednocześnie aktorem i reżyserem. „W pracy nad monodramem stawiam przed

sobą zadanie łączenia dwóch diametralnie różnych podejść teatralnych – comedii dell'arte oraz teatru umownie wschodnio-europejskiego, teatru mocnej i precyzyjnej formy i teatru psychologicznego badania człowieka i jego istoty.”(Wstęp str. 7) Pierwszym krokiem w stronę zaplanowanego treningu aktorskiego był wyjazd na warsztaty z comedii dell'arte do Włoch, gdzie trafił pod opiekę wybitnego specjalisty w tej dziedzinie, Michela Monetty.

Praca mgr. Zagorodnikova składa się z trzech obszernych rozdziałów, w których opisy wszechstronnego, trójwarstwowego treningu aktorskiego, przedzielane są refleksjami nad różnymi metodami aktorskimi, a także nad stanem współczesnej dydaktyki szkół teatralnych. Doktorant zastrzega, że przystępując do pisania omawianej pracy, nie próbował stworzyć podręcznika aktorskiego lecz z mojej perspektywy w wielu fragmentach można ją tak traktować. To jedna z jej zalet. W pierwszym rozdziale p. t. „Spektakl” znajdujemy opis warsztatów z techniki comedii dell'arte, prowadzonych przez M. Monettę. Poznawanie specyfiki tej formy, przebiegało równoległe z jakimiś intuicyjnymi przeczuciami dotyczącymi świata, w którym żyć będzie Arlekin – Pierrot – Wertyński Andreia Zagorodnikova. Prowadzący warsztaty zauważał szczególną cechę doktoranta w trakcie ćwiczeń, mianowicie trafnego łączenia wymyślonej a vista przyczyny ruchu, z konkretną jego formą: „Te ćwiczenia to pewnie pierwsze momenty, w których udało mi się złapać to połączenie precyzji formalnej oraz uzasadnienia psychicznego.(...) Właśnie fakt żywego połączenia obcej dla mnie formalnej sztuki dell'arte z psychologizmem, w którym artystycznie wyrosłem, stał się formalną przesłanką do stworzenia spektaklu, który byłby osadzony w dwóch teatralnych kulturach: włoskiej comedii dell'arte i rosyjskiego teatru psychologicznego”.(Rozdz. I str.22) Sztuka, która była inspiracją reżysera-aktora w trakcie tworzenia scenariusza monodramu to utwór rosyjskiej dramatopisarki , poetki i malarki-futurystki Eleny Guro p.t. „Biedny Arlekin”. „Postać biednego Arlekina , w którą wpatrywałem się przez trudny czas

poszukiwania własnej drogi w sferze teatru, stała się dla mnie metaforą aktora, człowieka, który nie nadąza za światem, jego szybkimi zmianami, któremu nie udaje się odnaleźć sensu tego co dzieje się we współczesnej sztuce i nie potrafi odpowiadać temu światu „nieładną znieczulicą na okrucieństwa”. (Rozdz. I str. 23)

W drugim rozdziale dysertacji autor przedstawia etapy powstawania scenariusza. Ogólnie ten proces nazywa doktorant „intuicyjnym”: „Mam chmurę obrazów, muzyki, tekstów w pamięci/wyobraźni, spośród nich wybieram te, które najbardziej < pulsują >. (...) Monodram musi mówić o mnie w sposób najbardziej intymny, (...) musi być rodzajem spowiedzi.” Nie starał się zatem łączyć te obrazy w fabułę; dlatego scenariusz ma charakter mozaiki, która kojarzyłaby się z kostiumem Arlekin. Trudno o bardziej klarowne założenie: „Ja, Andrei Zagorodnikov, opowiadam o sobie jako o aktorze, który gra na scenie Arlekinadę”. (Str. 33, rozdz. II) Dojmującym elementem wspomnianej wyżej spowiedzi Artysty jest zdanie, dotyczące agresji rosyjskiej na Ukrainę: „Miliony ludzi, które poświęcały życie układaniu, stworzeniu nowego jaśniejszego życia, pozbawionego imperialistycznej przemocy wewnątrz i na zewnątrz państwa, zostały okrutnie oszukane z pierwszymi bombami 24 lutego, które przekreśliły ostatnie 30 lat życia i marzeń”. (Str. 37 rozdz. II)

Rozdział III pracy zawiera, zgodnie z zapowiedzią autora „Przykłady ćwiczeń pomagających w budowaniu roli w zadanych konwencjach”. Omawiane są podstawy komedii dell’arte, począwszy od orientacji w przestrzeni scenicznej, poprzez formy ruchu, a także technika posługiwania się maską. W obszernym podrozdziale, zatytułowanym „Teatr żywy” podawane są przykłady ćwiczeń i treningu aktorskiego z różnych metod, głównie Nikołaja Demidova.

Oczywiście nie wszystkie ćwiczenia można stosować tylko na podstawie ich opisu, w niektórych wypadkach niezbędna jest współpraca z nauczycielem. Ale uważam, że sporo z nich może być stosowanych tak przez studentów, jak i

aktorów na każdym poziomie uprawianego zawodu. Zgadzam się z doktorantem, że nieustanny, własny trening aktorski jest niezbędny w naszym zawodzie.

Omawiana praca stanowi świadectwo bardzo rozległej wiedzy teoretycznej Andreia Zagorodnikova w dyscyplinach przez niego uprawianych; w każdym rozdziale wykazuje dojrzałą samodzielność w prowadzeniu wieloletnich badań tak z zakresu teorii teatru, jak i scenicznej kreacji artystycznej. Wnioski wyciągnięte przez niego w podsumowaniu pracy wynikają z niej w sposób jasny i logiczny, są dla mnie zrozumiałe i wartościowe. Załączona bibliografia jest spisem najważniejszych prac z dyscypliny „sztuki filmowe i teatralne”.

Zapis elektroniczny monodramu „Ostatnie przedstawienie(się) Biednego Arlekina” oraz koncertu „Ostatnie piosenki Biednego Arlekina” nie jest w stanie dać pełnego obrazu, przekazać wszystkich zamierzonych przez artystę znaczeń, nastrojów i unikalnej atmosfery tych przedsięwzięć. Oglądając je na małym ekranie laptopa nie miałem możliwości wejścia w ten niezwykle świat zabłąkanego Arlekina. Podziwiam perfekcyjne opanowanie charakterystycznych figur i specyficznego sposobu poruszania się postaci wykreowanej przez doktoranta. Precyzja znaczących gestów, idealnie zgodnych z frazą muzyczną, panowanie nad plastycznym ciałem, organicznym we wszystkich działaniach scenicznych, godne jest podkreślenia. Aktor posługuje się maską, którą w wybranych przez siebie momentach zdejmuje, by podkreślić zmianę konwencji w danej chwili i zawsze niesie to ze sobą zamierzony efekt. Swoboda, (wynikająca także z kondycji fizycznej) z jaką Zagorodnikov zmienia rytmy, nasilenia dynamiki wypowiedzianych fraz, przechodzenie z języka polskiego na włoski i rosyjski budzi moje uznanie.

Uważam, że zarówno rola w monodramie „Ostatnie przedstawienie(się) biednego Arlekina” oraz pisemna dysertacja – komentarz „Kreacja syntetycznej roli drogą treningu. Osobista droga na przykładzie spektaklu stworzonego na styku różnych kultur teatralnych” spełniają wymagania określone w Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dn. 20. VII 2018r. art. 186 i 187. Popieram zatem wniosek o przyznanie p. mgr. Andreiowi Zagorodnikovowi stopnia doktora w dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

Jacek Romanowski

6. X 2023

Jacek Romanowski